



Sven Ekdahl

Instytut Polsko-Skandynawski w Kopenhadze • Polish-Scandinavian Institute in Copenhagen



<https://orcid.org/0000-0003-3581-2650>

STARANIA SZWEDZKIEJ DYPLOMACJI O UWOLNIENIE „WARSZAWSKICH SZWEDÓW” (1942–1944)

SUMMARY

Efforts of Swedish Diplomacy to Secure the Release of the “Warsaw Swedes” (1942–1944)

In July 1942, the Gestapo arrested several Swedish industrialists in Warsaw on charges of espionage and collaboration with the Polish resistance. A year later, four of them were sentenced to death in Berlin, but after King Gustav V of Sweden appealed for clemency, Adolf Hitler commuted the sentences to imprisonment. Following secret high-level negotiations between Swedish and German authorities, the Swedes were released – most likely in exchange for the export of Swedish ball bearings to the German army. The Poles involved in the case, however, were brutally interrogated and in most cases sentenced to imprisonment, deported to concentration camps, or executed. The article discusses previously unknown materials from the archives of the German Foreign Ministry (Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes) in Berlin, which shed light on the behind-the-scenes dynamics of the affair – the rivalry between Joachim von Ribbentrop’s Foreign Ministry and Heinrich Himmler’s Gestapo and SS, as well as the secret political maneuvers carried out away from public and media scrutiny in both Sweden and Germany.

KEYWORDS: World War II, Sweden, Poland, Germany, spies, diplomacy, industrialists



© by the author, licensee Lodz University – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0

(<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Polish-Scandinavian Institute in Copenhagen **Conflicts of interests:** None.

Ethical Considerations: The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication.

Declaration regarding the use of GAI tools: not used

(Received: 2025-11-03. Verified: 2025-11-06. Accepted: 2025-12-05)

STRESZCZENIE

W lipcu 1942 r. Gestapo aresztowało w Warszawie kilku szwedzkich przemysłowców pod zarzutem szpiegostwa i współpracy z polskim ruchem oporu. Rok później czterech z nich skazano w Berlinie na śmierć, jednak po interwencji króla Gustawa V, Adolf Hitler zamienił wyrok na karę więzienia. Po tajnych negocjacjach między władzami Szwecji i Niemiec Szwedzi zostali uwolnieni – prawdopodobnie w zamian za dostawy szwedzkich łożysk dla Wehrmachtu. Polacy zamieszani w sprawę zostali natomiast brutalnie przesłuchani i w większości przypadków skazani na więzienie, obóz koncentracyjny lub śmierć. W artykule przeprowadzono analizę nieznanych dotąd materiałów z archiwum niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes) w Berlinie, ukazujące kulisy tej afery – rywalizację między resortem Joachima von Ribbentropa a Gestapo i SS Heinricha Himmlera oraz polityczne manewry prowadzone w tajemnicy przed opinią publiczną w Szwecji i Niemczech.

SŁOWA KLUCZOWE: II wojna światowa, Szwecja, Polska, szpiegostwo, dyplomacja

Wprowadzenie

Artykuł przedstawia starania dyplomatów szwedzkich mające na celu uwolnienie obywateli Królestwa Szwecji, aresztowanych w Warszawie przez Gestapo 22 lipca 1942 r. pod zarzutem szpiegostwa i współpracy z polskim ruchem oporu. Celem artykułu jest także polemika z dotychczasowym stanem wiedzy, który był przez Autora konfrontowany z wykorzystanym nowym materiałem archiwalnym. W interesującej Autora grupie znajdował się dyrektor generalny fabryki zapalek (Svenska Tändsticksaktiebolaget¹) w Warszawie, a zarazem konsul generalny Carl Herslow, ponadto inżynierowie: Tore Widén, Stig Lagerberg, Einar Gerg, Reinhold Grönberg i Sigg Häggberg, dyrektor w spółkach L.M. Ericsson działających w Warszawie i Radomiu. Już wcześniej, 10 lipca, w Berlinie zatrzymano Nilsa Berglinda, dyrektora w warszawskim przedstawicielstwie firmy L.M. Ericsson. Aresztowania uniknął natomiast Sven Norrman, dyrektor Allmänna Svenska Elektriska Aktiebolaget (ASEA). Według samego szefa Gestapo Heinricha Himmlera był on najważniejszym kurierem polskiego ruchu oporu. Udało mu się uniknąć aresztowania dzięki ostrzeżeniu przekazanemu przez szwedzką misję w Berlinie, co spowodowało, że nie był obecny w Warszawie podczas przeprowadzonej tam obławy. Wcześniej przemyślał informacje na temat okupacyjnego terroru i zbrodni wojennych Niemców. W 1942 r. dostał się nawet do warszawskiego getta, gdzie własną kamerą dokumentował sytuację Żydów.

¹ Svenska Tändsticks Aktiebolaget (STAB), firma mająca w Polsce od 1925 r. monopol na produkcję zapalek.

Rolę kurierów odgrywał nie tylko Norrman, ale też pozostali aresztowani Szwedzi. Przewozili z Warszawy do Sztokholmu materiały przekazywane im przez polskie podziemie. Dostarczane przez nich informacje trafiały do polskiej ambasady i do ambasadora Wielkiej Brytanii Victora Malleta, dalej były przekazywane do Londynu. To m.in. w ten sposób dotarły na zachód wiadomości o obozach koncentracyjnych i zagładzie Żydów². O tej grupie ludzi w Szwecji mówi się jako o „warszawskich Szwedach” (*Warszawasvenskarna*), w Polsce temat ten funkcjonuje jako „Szwedzkie koneksje” lub „Sprawa szwedzka”.

Losy tej grupy Szwedów przyciągały już uwagę historyków. Przede wszystkim należy wymienić poświęcone im dwie monografie polsko-szwedzkiego historyka z Uppsali, Józefa Lewandowskiego (1923–2007)³. Swoje opracowania oparł on na obszernych materiałach drukowanych i niepublikowanych z różnych krajów, głównie Szwecji, Polski i Anglii, lecz wyraźnie napotykał trudności w uzyskaniu dostępu do źródeł przechowywanych w Niemczech. Pisał o tym w tych słowach „Nigdy nie pozwolono mi prowadzić badań w archiwach RFN, moje kolejne wnioski stypendialne były zdecydowanie odrzucane przez niemieckie władze”⁴. Wątek aresztowania „warszawskich Szwedów” i udziału w tym współpracującej z Gestapo Elsy Bartel, sekretarki w ambasadzie Szwecji w Belinie, która przyczyniła się do tych zatrzymań, poruszony został w pracy Lennarta Lundberga⁵. Z nowszych opracowań wymienić należy prace, które wyszły spod ręki szwedzkiego dziennikarza Staffana Thorsella⁶.

Najważniejsze dokumenty dotyczące aresztowanych Szwedów znajdowały się w archiwum Gestapo, które zostało zniszczone przez samych Niemców w końcowej fazie wojny. Jednak kwerenda w Archiwum Politycznym Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Politisches Archiv Auswärtiges Amt) w Berlinie, pozwoliła dotrzeć do dokumentów, które uzupełniają dotychczasową wiedzę o działaniach, jakie podjęła szwedzka dyplomacja w celu uwolnienia współpracowników polskiego ruchu oporu⁷. Poszukiwania objęły materiały z lat 1942–1945 z zespołu „Büro des Staatssekretärs, Schweden”, tomy 5–7, oraz z „Inland II g. Berichte und Meldungen

² S. Thorsell, *Nytt ljus över Warszawa-svenskarna*, „Företagsminnen” 2008, nr 1, s. 16–19.

³ J. Lewandowski, *Swedish Contribution to the Polish Resistance Movement during World War Two (1939–1942)*, Stockholm 1979; idem, *Węzeł sztokholmski: szwedzkie koneksje polskiego podziemia IX 1939 – VII 1942*, Uppsala 1999. Ta ostatnia praca została przetłumaczona na szwedzki przez Rikarda Wennerholma i wydana jako: *Knutpunkt Stockholm: den polska motståndsrörelsens svenska förbindelser från september 1939 till juli 1942*, Stockholm 2006.

⁴ J. Lewandowski, *Knutpunkt Stockholm...*, s. 34.

⁵ L. Lundberg, *Under kriget. Svenska spioner och hjältar i skuggan av andra världskriget*, Göteborg 1997.

⁶ S. Thorsell, *Warszawasvenskarna – De som lät världen veta*, Stockholm 2014.

⁷ Opracowanie to nie mogłoby powstawać gdyby nie pomoc dr. Ludwiga Biewera z Tajnego Archiwum Państwowego Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie oraz dr. Martina Krögera

zur Lage in Schweden”, udostępnione w formie mikrofilmów⁸. Lektura archiwaliów pozwoliła dotrzeć do informacji, które nie zostały uwzględnione w wydawnictwie *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918–1945*, zawierającym jedynie wybór dokumentów, a które wydawcy ze swojego punktu widzenia uznali za szczególnie ważne⁹. Znaczna część interesujących materiałów dotycząca „warszawskich Szwedów” pozostawała więc dotąd niepublikowana i nieznana¹⁰.

Kulisy i pierwsze konsekwencje aresztowania Szwedów

Wieczorem 30 lipca 1942 r. wysłannik Rzeszy Niemieckiej w Sztokholmie, Viktor Prinz zu Wied, przesłał zaszyfrowaną depezę do biura ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa w Berlinie¹¹. Otrzymał on od szwedzkiego sekretarza gabinetu spraw zagranicznych, Erika Bohemana¹², informację o niespodziewanym aresztowaniu przez Gestapo siedmiu wymienionych wyżej Szwedów¹³.

Z treści telegramu wynikało, że zatrzymanie przedstawicieli szwedzkich przedsiębiorstw w Polsce wzbudziło duże poruszenie opinii publicznej. Aby uniknąć komentarzy, które mogłyby zaostrzyć sytuację i doprowadzić do niepożądanych reakcji, odpowiednie szwedzkie władze jeszcze tego samego dnia, gdy Wied wysłał telegram, opublikowały komunikat o aresztowaniu i zaapelowały do prasy o ostrożne podejście do tej sprawy. Boheman dodał, że osobiście zna Hersłowa i Häggberga i trudno mu sobie wyobrazić, by dopuścili się poważnego wykroczenia. Ponieważ szwedzka fabryka zapalek w Warszawie została pozbawiona całej swojej dyirekcji, dyrektor Ekström z centrali firmy w Sztokholmie miał wystąpić do Niemców o pozwolenie na wyjazd do Warszawy. Szwedzkie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyraziło szczególną wdzięczność, jeśli wniosek ten zostałby uwzględniony.

z Archiwum Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Za ich życzliwość chciałbym im serdecznie podziękować.

⁸ Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes (dalej: PA AA), Berlin. R 29.728–R 29.731, R 29.734, R 101.134.

⁹ *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918–1945*, Serie E: 1941–1945. Bd. 3: 16. Juni bis 30. September 1942, Göttingen 1974; Bd. 4: 1. Oktober bis 31. Dezember 1942, Göttingen 1975; Bd. 5: 1. Januar bis 30. April 1943, Göttingen 1978; Bd. 6: 1. Mai bis 30. September 1943, Göttingen 1979; Bd. 7: 1. Oktober 1943 bis 30. April 1944, Göttingen 1979; Bd. 8: 1. Mai 1944 bis 8. Mai 1945, Göttingen 1979.

¹⁰ Niniejszy artykuł jest zmienioną i zaktualizowaną wersją tekstu opublikowanego w języku szwedzkim. S. Ekdahl, *Warszawasvenskarna – „Szwedzkie koneksje”. Källor från 1942–1945 i Auswärtiges Amtes arkiv i Berlin*, „Slavica Lundensia” 2011, t. 26, s. 107–146.

¹¹ PA AA, sygn. R 29.728, s. 90–91.

¹² W telegramie nazwany został „Staatssekretär [des] schwedischen Außenministeriums”.

¹³ Aresztowany 10 lipca 1943 r. Imiona aresztowanych nie są wymienione w telegramie i zostały tu uzupełnione, błędnie napisane nazwiska zostały poprawione.

Przeanalizowane archiwalia z Archiwum Politycznego nie zawierają bezpośrednich informacji o reakcji niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jednakże, na podstawie innego telegramu od posła Wiedzy w Sztokholmie z 17 września, można stwierdzić, że szwedzki rząd próbował uspokoić Niemców, podejmując w Sztokholmie działania przeciwko przedstawicielom rządu Rzeczypospolitej na uchodźstwie. Wied poinformował, że od szwedzkiego MSZ otrzymał poufną wiadomość następującej treści:

stała obserwacja wykazała, że pewna liczba polskich obywateli w Sztokholmie podejmowała działania, które wydają się zagrażać ścisłej szwedzkiej neutralności. Odpowiedzialność za to spoczywa głównie na polskim posle Gustawie Potworowski, który został akredytowany 12 czerwca 1936 roku. Z inicjatywy szwedzkiego rządu Potworowski wkrótce zostanie odwołany ze swojego stanowiska. Prawdopodobnie przeniesie się do Anglii. Ponadto siedmiu innych polskich obywateli zostało wezwanych do opuszczenia kraju. Dzięki tej akcji oczyszczającej szwedzkie władze mogą obecnie lepiej monitorować działalność misji polskiej rządu na uchodźstwie oraz związanych z nią polskich środowisk¹⁴.

Na pytanie V. Wiedzy, szef wydziału politycznego szwedzkiego MSZ (sekretarz gabinetu Boheman) zapewnił, że nowy poseł reprezentujący polski rząd na uchodźstwie (*Flüchtlings-Regierung*) nie zostanie dopuszczony do objęcia stanowiska, a bieżące sprawy, które ograniczają się głównie do działań pomocowych, będą prowadzone przez *chargé d'affaires*¹⁵. O ochłodzeniu w tym czasie stosunków między Szwecją a Niemcami świadczy wydane przez Ribbentropa 17 października polecenie, aby nie odbywała się już wymiana orderów między obu krajami¹⁶.

W telegramie wysłanym przez Wiedę ze Sztokholmu 31 października 1942 r. wspomniano o anonimowym okólniku adresowanym do Niemców w Sztokholmie i Göteborgu¹⁷. Stwierdzano w nim, że wypowiedzi angielskich i amerykańskich polityków o rzekomej egzekucji 200 tys. cywilów na okupowanych terenach nie pozostały bez echa. Nie jest jasne, czy słowo „rzekome” (*angebliche*) znajdowało się w oryginalnym okólniku, czy zostało dodane przez Wiedę.

Niemcy wszelkimi sposobami próbowali zapobiec przedostawaniu się na Zachód informacji o ich zbrodniach. Dlatego działalność kurierów związanych z Warszawą – obejmująca również przemyt dużych sum pieniędzy (głównie w dolarach amerykańskich) ze Sztokholmu dla ruchu oporu w Warszawie – była

¹⁴ PA AA, sygn. R 29.728, s. 163–164.

¹⁵ PA AA, sygn. R 29.728, s. 217.

¹⁶ PA AA, sygn. R 29.728, s. 217.

¹⁷ PA AA, sygn. R 29.728, s. 229–230.

postrzegana jako niezwykle poważna. W memorandum z dnia 17 grudnia sekretarz stanu Ernst von Weizsäcker, bliski współpracownik Ribbentropa, wspominał o rozmowie z ambasadorem Szwecji w Berlinie, Arvidem Richertem na temat aresztowanych Szwedów. Podkreślił, że sprawa wydaje się poważna, a zaangażowani w nią Szwedzi „wplątali się w złowrogą sieć”. W innych sprawach odwołał się do Ericha Albrechta, zastępcy szefa wydziału prawnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy¹⁸.

Stanowisko i działania władz III Rzeszy

To, że szef SS i Gestapo Heinrich Himmler osobiście sporządził 31 grudnia 1942 r. szczegółowe i jasno sformułowane sprawozdanie liczące 14 stron, skierowane do Ribbentropa, dotyczące działalności wywiadowczej polskiego ruchu oporu na linii Generalne Gubernatorstwo – Sztokholm, a tym samym także kwestii tzw. „warszawskich Szwedów”, stanowi niepodważalny dowód na wagę tej sprawy¹⁹ (fot. 1). Jedna z pięciu kopii dokumentu została przesłana do marszałka Rzeszy i zastępcy Hitlera, Hermanna Göringa. Jak już wspomniano, to ważne źródło jest znane badaczom, dlatego szczegółowe omówienie treści nie jest tutaj konieczne. Warto jednak zwrócić uwagę na kilka kwestii. Himmler, podkreślając doskonałą organizację polskiego wywiadu, odgrywającego kluczową rolę w całej skierowanej przeciwko Niemcom działalności szpiegowskiej, omawiał najważniejszy szlak kurierski prowadzący przez Sztokholm do Anglii oraz rolę aresztowanych Szwedów w tym kontekście. Jak już wiadomo, Nils Berglind został zatrzymany w Berlinie 10 lipca, a kilka dni później w Warszawie aresztowano pozostałe osoby. W dokumencie podano ich nazwiska, daty i miejsca urodzenia, a także tytuły i zawody. Wspomniano również trzy osoby, których nie udało się aresztować, ponieważ przebywały za granicą: oprócz Svena Normana wymieniono Karla Gösta Gustafssona i Haralda Axella. Polski ambasador w Sztokholmie, Gustaw Potworowski, był wielokrotnie wskazywany jako osoba koordynująca działania szwedzkiej grupy. Przesyłanie nielegalnej korespondencji było w dużej mierze możliwe dzięki „nadużywaniu poczty kurierskiej szwedzkiej ambasady w Berlinie”. Informacje zbierane były przez Szwedzką Izbę Handlową w Warszawie²⁰ i przesyłane w kopertach opatrzonych napisem *Expédition officielle* do Berlina, a stamtąd dalej do Szwecji. Zdaniem Himmlera ostrzeżenie, jakie otrzymał Norman, pozwala sądzić, że „ambasada [szwedzka w Berlinie] była świadoma działalności zatrzymanej grupy Szwedów”. Natomiast część z 51 aresztowanych

¹⁸ PA AA, sygn. R 29.728, s. 301.

¹⁹ PA AA, sygn. RZ 102.029729.121, s. 116–129.

²⁰ Najprawdopodobniej sporządzone przez radcę poselstwa Svena Grafströma.

w tej sprawie Polaków – jak twierdził Himmler – dopuściła się zdrady stanu lub zdrady najwyższej rangi. W przypadku pozostałych, w chwili sporządzenia sprawozdania, przesłuchania były w toku.

W sprawozdaniu zawarto wiele szczegółowych informacji o działaniach Szwedów, szczególnie w odniesieniu do Herslowa, kwestie te można jednak tutaj pominąć. Ważniejsze są uwagi szefa Gestapo dotyczące dalszego rozwoju sytuacji. Zastanawiał się on, czy należy rozpocząć proces, a jeśli tak, to czy należy wykonać wyroki, jakie wyda sąd, czy też przekazać aresztowanych szwedzkiemu rządowi? Decyzja miała zostać podjęta na podstawie politycznych i międzynarodowych ocen z uwzględnieniem aktualnej sytuacji politycznej. Według tego memorandum, z punktu widzenia bezpieczeństwa, kluczowe były następujące kwestie:

1. Czy obecna sytuacja pozwalała na wywarcie nacisku na szwedzki rząd, aby osoby zaangażowane w tą wrogą działalność wywiadowczą zostały na zawsze usunięte ze Szwecji i aby nie zastąpiono ich nowymi funkcjonariuszami. Nie było jednak potrzeby likwidacji „polskiej ambasady”²¹ w Sztokholmie.
2. Interesy niemieckiego wywiadu wojskowego biegły równoległe. Czy niemiecki wywiad wojskowy dobrze współpracował ze swoim szwedzkim odpowiednikiem. W tej sytuacji należało spróbować doprowadzić do wymiany dwóch najmniej obciążonych Szwedów, Widéna i Lagerberga, na najgroźniejszego polskiego funkcjonariusza wywiadu, który pracował w ambasadzie japońskiej w Sztokholmie jako współpracownik japońskiego attaché wojskowego, i sprowadzić go do Niemiec. Japonia nie powinna mieć żadnych zastrzeżeń w tej sprawie.
3. Czy oprócz tego Niemcy mogłyby uzyskać korzyści względem Szwecji w obszarze gospodarki obronnej.

Himmler zakończył swoje sprawozdanie propozycją rozważenia, czy obecnie możliwe byłoby zastosowanie środków przymusu wobec polskich filii ASEA, Ericssona i STAB, aby ostatecznie wyeliminować niepożądane wpływy polityczne i gospodarcze Szwecji w Generalnym Gubernatorstwie.

Ernst von Weizsäcker, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rzeszy (Auswärtiges Amt), 18 stycznia 1943 r. przekazał raport Himmlera swojemu przełożonemu, ministrowi spraw zagranicznych Joachimowi von Ribbentropowi²². Zwrócił uwagę, że strony 12–14 raportu zawierają szereg kwestii politycznych, które będą wymagały późniejszego rozstrzygnięcia. Kolejny egzemplarz raportu przekazał Erichowi Albrechtowi, prosząc o szybkie zajęcie stanowiska wobec spraw poruszonych na wskazanych stronach. Cztery dni później Ribbentrop odpowiedział

²¹ W sprawozdaniu zapisane w cudzysłowie.

²² PA AA, sygn. R 29.729, s. 115.

w piśmie podpisanym przez Lohmanna²³, wysłanym 22 stycznia 1943 r. z Westfalen²⁴. Lohmann poinformował, że ustnie przedstawił Ribbentropowi treść raportu Himmlera. Ten zaś polecił Weizsäckerowi, aby zajął się sprawą i przedstawił propozycję, w jaki sposób można potraktować kwestie polityczne. Lohmann dodał, że minister spraw zagranicznych nie chce zajmować się szczegółami tej sprawy²⁵.

Rozwój wydarzeń można zrekonstruować na podstawie dalszej korespondencji. 8 lutego Ministerstwo Spraw Zagranicznych odpowiedziało, że z punktu widzenia polityki zagranicznej pożądane byłoby rozpoczęcie procesu sądowego przeciwko zatrzymanym Szwedom, ale nie miało też nic przeciwko użyciu dwóch najmniej obciążonych Szwedów jako „kart przetargowych”²⁶. W kwestii przebiegu procesu i wymogów wobec rządu szwedzkiego sugerowano decyzję w porozumieniu między Reichsführerem SS a Naczelnym Dowództwem Wehrmachtu (OKW)/Abwehłą²⁷. Jeśli chodzi o eliminację wpływów szwedzkich w niektórych firmach w Generalnym Gubernatorstwie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych planowało skontaktować się z generalnym gubernatorem Hansem Frankiem. Wyrażono wątpliwość, czy sensowne byłoby łączenie sprawy uwolnienia zatrzymanych Szwedów z działaniami przeciwko wymienionym firmom. Ministerstwo sprostowało również błędne założenie Himmlera, że firma Ericsson nadal posiadała monopol telefoniczny w Generalnym Gubernatorstwie – sieć telefoniczna, zbudowana przez Ericssona, została przejęta przez Reichspost krótko po kampanii wrześniowej, a negocjacje dotyczące odszkodowania, prowadzone za pośrednictwem szwedzkiej ambasady w Berlinie, były bliskie zakończenia.

Na polecenie Himmlera SS-Obergruppenführer Karl Wolff, szef jego osobistego sztabu, zwrócił się do Weizsäckera z prośbą o rozmowę telefoniczną w sprawie raportu proponując, aby odbyła się 23 lutego. Weizsäcker zlecił Albrechtowi przygotowanie szczegółowej notatki, która mogłaby posłużyć podczas rozmowy²⁸. 22 lutego Albrecht przekazał swoją długą notatkę. Do rozmowy telefonicznej jednak nie doszło, ponieważ Wolff był niedostępny, dlatego von Weizsäcker przesłał

²³ Prawdopodobnie chodzi o radcę poselstwa dr. Johanna Georga Lohmanna, który był m.in. odpowiedzialny za biuro w domu Ribbentropa o nazwie „Roth” w Karkonoszach. Być może „Westfalen” to kolejna taka rezydencja.

²⁴ PA AA, sygn. R 29.729, s. 114.

²⁵ „Mit den Einzelheiten dieser Angelegenheit möchte der Herr RAM [Reichsaußenminister] nicht befaßt werden”, *ibidem*.

²⁶ Pismo z 8 lutego nie zostało odnalezione, ale jego treść została przytoczona w długiej notatce E. Albrechta z 22 lutego (*vide* niżej). Nie da się jednak ustalić, gdzie przebiega granica między obiema relacjami i co stanowi nowość w liście z 22 lutego.

²⁷ Szefem niemieckiego kontrwywiadu – *Abwehry*, był admirał Wilhelm Canaris, który 9 kwietnia 1945 r. został stracony w obozie koncentracyjnym Flossenbürg przez powolne powieszenie. *Vide*: J.L.F. Mogensen, *Die grosse Geiselnahme. Letzter Akt* 1945, København 1997, s. 28–29.

²⁸ PA AA, sygn. R 29.729, s. 173.

mu więc notatkę wraz z osobistym listem, w którym prosił o uwzględnienie, że nie jest to dokument oficjalny. Nie wspomniał, kto sporządził notatkę, co można było zinterpretować tak, jakby on sam przygotował jej treść: „hatte ich mir eine Notiz zurecht gelegt”. Adresat został powitany zwrotem „Lieber Obergruppenführer”, a list został podpisany „Heil Hitler! Stets der Ihre /podpis: Weizsäcker/”.

Albrecht w notatce odniósł się do trzech kwestii związanych z bezpieczeństwem (*sicherheitspolizeiliche Fragen*), które poruszone zostały w raporcie Himmlera i krótko zreferowane powyżej. Już w piśmie z 8 lutego Ministerstwo Spraw Zagranicznych przedstawiło swoje uwagi, teraz zostały one ponownie przytoczone i uzupełnione. Albrecht najpierw streścił treść pytań Himmlera, a następnie przedstawił własny komentarz. Odpowiedź na pierwsze pytanie brzmiała: „Jeśli Reichsführer SS może w jakiś szczególny sposób przeciwdziałać wrogiej działalności wywiadowczej w Szwecji, Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie ma nic przeciwko temu”. Punkty drugi i trzeci zostały omówione bardziej szczegółowo. Po zrelacjonowaniu treści (lub części) pisma z 8 lutego (patrz wyżej), Albrecht w liście z 22 lutego kontynuował następująco: „Reichsführer SS rozważa możliwość już teraz, bez przeprowadzenia procesu [sądowego], nawiązania kontaktu ze Szwedami drogą, która stoi do jego dyspozycji, w celu uwolnienia wszystkich aresztowanych w zamian za ewentualną rekompensatę”. Jednak analiza przeprowadzona przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych wykazała, że w Szwecji nie ma żadnych przypadków (osób), które nadawałyby się jako obiekty wymiany w tym kontekście. Naczelne Dowództwo Wehrmachtu/Abwehra poinformowało, że za wyjątkiem obywatela niemieckiego von Schoellera²⁹, było jedynie dwóch obywateli szwedzkich, którymi Abwehra była zainteresowana, i którym chciała pomóc, mianowicie Koch³⁰ i dr Michael³¹.

Z tego powodu powątpiewano, czy rekompensata, jakiej możnaby żądać od Szwecji, byłaby wystarczająca, aby uwolnić siedmiu aresztowanych Szwedów: „Pojawia się pytanie, czy świadczenia, jakich można żądać od Szwedów, wystarczają, by w zamian zwolnić siedmiu aresztowanych”.

Według Albrechta szwedzka ambasada bardzo często interweniowała w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w sprawie zatrzymanych Szwedów. Jego zdaniem był to problem, który negatywnie wpływał na stosunki ze Szwecją i byłoby pożądane, aby go rozwiązać. Sugerował, że jeśli Reichsführer-SS uważa, że lepiej byłoby uniknąć procesu sądowego, to można rozważyć proponowany przez niego sposób

²⁹ Najwyraźniej chodziło o aferę szpiegowską, szczegóły nie są znane. W innym piśmie nazwisko jest zapisane jako „von Schoeler”.

³⁰ Obywatel Szwecji, który został aresztowany i uwięziony za szpiegostwo na rzecz Niemiec.

³¹ Michael – 68-letni były Niemiec, obecnie obywatel Szwecji, który został skazany za szpiegostwo na rzecz Niemiec i dlatego stracił prawo wykonywania zawodu lekarza.

rozwiązania sprawy. Przy tym można go [Himmlera] poinformować o życzeniach wyrażonych przez Abwehrę w sprawie obu przypadków Koch i Michael.

Na tym kończyła się notatka Albrechta. Powagę, z jaką Ministerstwo Spraw Zagranicznych podeszło do sprawy, potwierdza fakt, że nowy niemiecki ambasador w Szwecji, Hans Thomsen (od marca 1943 r. następca Prinza zu Wied), został zaangażowany w tę sprawę i poproszony o zbadanie sytuacji dotyczącej sprawy szpiegowskiej von Schoellera. W długim telegramie z 6 marca poinformował o wynikach rozmowy, którą przeprowadził z Gösta Engzellem, szefem działu prawnego w szwedzkim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Podczas spotkania, oprócz sprawy von Schoellera, wspomniano inne przypadki, jak szwedzkiego obywatela Stafa zatrzymanego w Danii³², a także Ernsta Wollwebera³³ i Hermanna Knüfkena³⁴. Szczególnie interesujące było to, że sam Engzell podjął temat rozpoczętego procesu wobec siedmiu zatrzymanych szwedzkich obywateli z Generalnego Gubernatorstwa. Biorąc pod uwagę ich pozycję w środowisku gospodarczym, według Engzella, ta sprawa była dla władz szwedzkich szczególnie istotna. Szwedzkiemu ministerstwu spraw zagranicznych udawało się jak dotąd nie dopuścić, by sprawa została bardziej nagłośniona w szwedzkiej prasie. Prasa nie pisała również nic o wyroku wobec Stafa. Według Thomsena trzeba się liczyć z tym, że strona szwedzka będzie próbowała połączyć sprawę warunkowego wyroku dla von Schoellera lub jego wymiany na Stafa z procesem wobec wspomnianych szwedzkich przemysłowców z Generalnego Gubernatorstwa.

Wyroki śmierci. Kontakty króla Gustawa V i kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera latem 1943 roku

Gdy 16 czerwca 1943 r. król Gustaw V obchodził swoje 85. urodziny, nie otrzymał żadnej depechy z życzeniami od króla Norwegii, Haakona VII. Między oboma monarchami panowała wówczas napięta atmosfera. Powodem był fakt, że szwedzki władca odmówił poparcia wniosku Haakona z 2 marca, dotyczącego wstrzymania

³² Nie prowadzono w tej sprawie dalszych badań. W innym piśmie nazwisko zapisano jako „Staff”.

³³ Niemiecki komunista Wollweber był szefem sowieckiej siatki agenturalnej w krajach nordyckich i przygotowywał akcje sabotażowe – wysadzanie statków z rudą, elektrowni i innych obiektów w Szwecji. Został zatrzymany przez Szwedów w maju 1940 r. za kradzież broni i skazany na trzy lata więzienia. W 1944 r. otrzymał zgodę na wyjazd do ZSRR, później przeniósł się do Niemiec Wschodnich, gdzie z czasem został m.in. wiceministrem spraw wewnętrznych w NRD. Więcej na jego temat *vide*: J. Flocken, M.F. Scholz, *Ernst Wollweber. Saboteur – Minister – Unperson*, Berlin 1994.

³⁴ Knüfken, antynazysta przebywający na emigracji w Szwecji, *Hermann Knüfken (1893–1976)*, <https://community-languages.org.uk/?p=217> (dostęp: 27.10.2025).

tranzytu niemieckich żołnierzy³⁵. Dzięki szwedzkiemu informatorowi ambasador Thomsen w Sztokholmie uzyskał interesujące szczegóły tej sprawy, które natychmiast przekazał do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w depeszy z 22 czerwca³⁶.

Rozczarowanie króla Gustawa V zostało prawdopodobnie częściowo złagodzone przez gratulacje od Adolfa Hitlera, wysłane 13 czerwca z kwatery głównej Führera³⁷. Te życzenia mogły początkowo zostać odebrane jako coś pozytywnego także dla „warszawskich Szwedów”, ale zaledwie kilka tygodni później sprawa przybrała bardzo poważny obrót. Oskarżeni stanęli 30 czerwca przed Trybunałem Ludowym (Volksgerichtshof) w Berlinie, który obradując pod przewodnictwem Rolanda Freislera, podając szereg uzasadnień, skazał czterech z nich na śmierć za szpiegostwo na rzecz polskiego rządu na uchodźstwie w Londynie (Herslow) oraz Wielkiej Brytanii (Widén, Häggberg i Berglind). Gerge został skazany na dożywocie za szpiegostwo na rzecz Szwecji, podczas gdy Lagerberg i Grönberg zostali uniewinnieni. Wyroki ogłoszono 1 lipca. Na wieść o tym, strona szwedzka przystąpiła do działań, które miały zapobiec ich natychmiastowemu wykonaniu.

Dnia 2 lipca z Särö, nieopodal Göteborga, król Szwecji wysłał depeszę zaczynającą się od słów: „Mój drogi Panie Kanclerzu Rzeszy”³⁸. Depesza ta była już przedmiotem dyskusji w literaturze, można więc pominąć jej szczegółowe omawianie³⁹. Wystarczy przypomnieć, że Gustaw V wyraził w niej ubolewanie, że czterech szwedzkich obywateli zostało uznanych przez niemiecki sąd za winnych przestępstw, które według niemieckiego prawa karane były śmiercią. W tej sytuacji uznał za swój królewski obowiązek skierowanie gorącej prośby do kanclerza Rzeszy o ulaskawienie skazanych. Jednocześnie poprosił o potwierdzenie otrzymania depeszy, która została przesłana za pośrednictwem szwedzkiego ambasadora w Berlinie.

Telegram miał więc zostać przekazany szwedzkiej placówce dyplomatycznej, aby Arvid Richert mógł go przesłać zwyczajną drogą dyplomatyczną, czyli za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ponieważ Ribbentrop przebywał w tym czasie w Fuschl w Austrii⁴⁰, jego sekretarz stanu, Gustav Adolf Baron

³⁵ Haakon VII zwrócił się do Gustawa V, aby ten doprowadził do wprowadzenia zakazu przemieszczania się przez terytorium Szwecji transportów z żołnierzami niemieckimi, którzy stacjonowali w Norwegii. Wojskowi udający się na urlopy do Niemiec i z nich wracający podróżowali pociągami przez Szwecję.

³⁶ PA AA, sygn. R29.730, s. 100–101.

³⁷ PA AA, sygn. R 29.729, s. 84.

³⁸ PA AA, sygn. R 29.730, s. 119. Datowane: Särö, 2 lipca 1943 r.

³⁹ Najważniejszym źródłem jest S. Grafström, *Anteckningar 1938–1944*, Stockholm 1989; S. Ekman, *Kungl. Samfundet för utgivande av handskrifter rörande Skandinaviens historia*. Handlingar del 14, Stockholm 1989, s. 494–495. Vide także G. Engblom, *Himmlers fred. Tyska fredstrevare genom Sverige under andra världskriget*, Lund 2008, s. 14.

⁴⁰ W zamku Fuschl Ribbentrop miał swoją letnią rezydencję, w której często przyjmował przywódców państw i dyplomatów z krajów przyjaźnie nastawionych do Niemiec.

Steengracht von Moyland, tego samego dnia przesłał dalekopisem informację do biura w Fuschl⁴¹. Poinformował o przekazaniu przez szwedzkiego wysłannika telegramu od króla oraz zacytował treść zarówno załączonej przez Richerta „noty werbalnej”, jak i telegramu. Następnego dnia Richert ponownie zwrócił się do Steengracha w sprawie skazanych na śmierć Szwedów, powołując się na prośbę Gustawa V o ułaskawienie⁴². Ribbentrop także podjął działania i 4 lipca wysłał z Fuschl „bardzo pilną” wiadomość do swojego sekretarza stanu⁴³. Poleciał, by nie wykonywano wyroków śmierci przed wydaniem decyzji przez Hitlera. Erich Albrecht został dzień później wstępnie o tym poinformowany telefonicznie⁴⁴. Zwraca uwagę, że minister spraw zagranicznych, który wcześniej twierdził, iż nie chciał mieć nic wspólnego ze szczegółami tej sprawy⁴⁵, nagle prosił Steengracha „o sprawozdanie, w którym zawarte będą konkretne informacje o charakterze i skali przestępstw, aby móc wyrobić sobie pogląd na temat ich wagi”⁴⁶. Czy zapomniał lub całkowicie zignorował memorandum Himmlera z 31 grudnia 1942 r.?

6 lipca Richert ponownie zwrócił się do Auswärtiges Amt, tym razem do szefa wydziału politycznego Andora Henckego. Poprosił o możliwie najszybsze podjęcie decyzji w sprawie wniosku o ułaskawienie złożonego przez króla Gustawa V. Hencke przekazał tę prośbę do wydziału prawnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych⁴⁷.

Na polecenie Steengracha jego osobisty referent, Ernst Bielfeld, sporządził 8 lipca kilka istotnych uwag do przekazania Erichowi Albrechtowi i konsulowi generalnemu Speiserowi, urzędnikowi odpowiedzialnemu za sprawy karne w wydziale prawnym MSZ⁴⁸. Sekretarz stanu wspomniał o projekcie dokumentu, który miał zostać przedstawiony Ribbentropowi lub samemu Hitlerowi. Podkreślono w nim, że należy zaznaczyć, iż czterej Szwedzi, o których ułaskawienie prosił król Szwecji, to osoby znane, a jeden z nich – Herslow – był, jak się przypuszcza, dalekim krewnym króla. Wspomniano również, że kwestia wymiany skazanych Szwedów nie powinna być łączona z problemem komunistów przebywających w Szwecji⁴⁹.

Z tekstu wynika ponadto, że zgodnie z ustaleniami z wewnętrzną administracją (*mit den inneren Stellen*) uzgodniono plan ułaskawienia czterech skazanych na śmierć prominentnych Szwedów, a następnie ich wymiany. Nie wspomniano o tym w pierwotnej wersji, czego Steengracht żałował. Pominięcie tej kwestii

⁴¹ PA AA, sygn. R29.730, s. 114–115.

⁴² PA AA, sygn. R29.730, s. 129.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ PA AA, sygn. R29.730, s. 120.

⁴⁵ PA AA, sygn. R 29.729, s. 114.

⁴⁶ PA AA, sygn. R 29.729, s. 120.

⁴⁷ PA AA, sygn. R 29.730, s. 129.

⁴⁸ PA AA, sygn. R 29.730, s. 131–132.

⁴⁹ Chodzi tu o wspomnianych wyżej Wollwebera i Knüfkena.

mogło łatwo doprowadzić do tego, że minister spraw zagranicznych lub kanclerz Rzeszy, nie poświęcili tym uwagom większego zainteresowania.

Wyraźnie zaangażowany w tę sprawę szwedzki ambasador Richert udał się 9 lipca do szefa wydziału VI (Skandynawia i kraje bałtyckie) w wydziale politycznym Auswärtiges Amt, Wenera von Grundherra. Według notatki Grundherra, Richert podkreślił znaczenie szybkiego rozstrzygnięcia kwestii ułaskawienia⁵⁰. Zaznaczył, że podjął wszelkie możliwe działania, aby sprawa nie została nagłośniona przez szwedzką prasę i opinię publiczną, podobnie zresztą jak uczynili to Niemcy. Przeciąganie jednak tej sprawy mogło doprowadzić do tego, że zainteresuje się nią prasa. Gdyby szwedzkie gazety podjęły ten temat, wywołałoby to ogromne poruszenie i osiągnięcie ułaskawienia stałoby się znacznie trudniejsze.

Fakt, że szwedzkie poselstwo w Berlinie brało udział w działaniach „warszawskich Szwedów” aż do ich zdemaskowania w lipcu 1942 r., nie uszedł uwadze Auswärtiges Amt. Świadczy o tym szczególnie jasno dodatek, który, według sugestii Henckego, powinien zostać włączony do projektu dokumentu opracowywanego przez prawnika Albrechta: „Obecnie rozważane są środki, które należy zaproponować w związku z postawą szwedzkiej ambasady w Berlinie. Nadużyła ona swoich przywilejów dyplomatycznych ze szkodą dla państwa gospodarza”⁵¹.

Pertraktacje dyplomatyczne

Ambasador Richert nie poddawał się i 5 sierpnia udał się do Henckego podkreślając, że nie działa na oficjalne polecenie, lecz z własnej inicjatywy. Był to ten sam dzień, w którym zawarto porozumienie między Szwecją a Niemcami w bardzo delikatnej sprawie tranzytu wojsk⁵². Hencke sporządził z tej rozmowy długą notatkę i jeszcze tego samego dnia przekazał ją Steengrachtowi⁵³. Informował w niej, że Richert był bardzo zaniepokojony faktem, że nadal nie otrzymał odpowiedzi na prośbę o ułaskawienie skierowaną przez szwedzkiego króla do Führera. Podkreślił, że jeśli wyroki śmierci zostaną wykonane, w szwedzkiej opinii publicznej wybuchnie burza, której rząd, a szczególnie bardzo życzliwy Niemcom szwedzki minister

⁵⁰ PA AA, sygn. R 29.730, s. 137.

⁵¹ PA AA, sygn. R 29.730, s. 146. Pismo (a w zasadzie jego koncepcja) z 19 lipca dotyczące „wyroku śmierci na 4 obywatelach Szwecji”, przeznaczone do przesłania do „Büro RAM Fuschl”, by stamtąd zostało przekazane sekretarzowi stanu Steengrachtowi z uwzględnieniem komentarza Henckesa. Podpisane przez osobistego referenta Steengrachtsa, dr Bielfelda.

⁵² 29 lipca 1943 r. rząd szwedzki poinformował Niemcy, że nie zamierza dłużej udzielać zgody na transport personelu wojskowego oraz materiałów wojennych przez terytorium swojego kraju. 5 sierpnia zawarto w tej sprawie szwedzko-niemieckie porozumienie. W ciągu sierpnia ruch tranzytowy został wygaszony. S. Bolin, *Transiteringsfrågan*, [w:] *Svensk uppslagsbok*, t. 29, Malmö 1954, kol. 793–795 (tutaj kol. 795).

⁵³ PA AA, sygn. R29.730, s. 200–202.

spraw zagranicznych [Christian Günther], prawdopodobnie nie będą w stanie opanować.

Z drugiej strony Richert przyznał, że jest świadomy powagi przestępstw popełnionych przez swoich rodaków i nie chciał podważać zasadności wyroków. Na to Hencke odpowiedział, że według jego wiedzy Führer wystosował do króla depeszę, w której poinformował, iż polecił przeprowadzenie rewizji sprawy oraz że wykonanie wyroków śmierci zostało tymczasowo wstrzymane. Niemcy oczekiwały jednak od Szwecji pewnych ustępstw. Hencke zaznaczył, że Szwecja powinna podjąć jakieś działania, aby poprawić atmosferę między obu krajami. Jego zdaniem antyniemieckie artykuły w niektórych szwedzkich gazetach były skandaliczne i zasługiwały na ostre potępienie. Również wystąpienia antyniemieckie czołowych szwedzkich polityków, takich jak minister spraw społecznych (*socialminister*) Gustav Möller, były jego zdaniem oburzające. Z kolei zerwanie przez Szwecję porozumienia w sprawie transportu wojsk niemieckich do Norwegii zostało odebrane jako brak zrozumienia i dobrej woli. Takie działania z pewnością nie ułatwiały pozytywnego rozstrzygnięcia w sprawie próśby o łaskę.

Richert odparł, że od lat starał się nakłaniać szwedzką prasę do pisania w sposób bardziej powściągliwy i niekiedy odnosił na tym polu sukcesy. Natomiast co do umowy tranzytowej, doskonale rozumiał niemieckie niezadowolenie z tej decyzji. Tym bardziej był wdzięczny za rzeczowe rozmowy, które odbył w tej sprawie z Karlem Julius Schnurre, szefem wydziału polityki handlowej w niemieckim MSZ. Ostatecznie osiągnięto stosunkowo zadowalający rezultat, który przynajmniej na zewnątrz nie obciążał nadmiernie stosunków szwedzko-niemieckich. Na koniec Richert wyraził nadzieję, że skazani Szwedzi zostaną ułaskawieni. Rozumiał jednak, że ponowne rozpatrzenie próśby królewskiej wymagało czasu.

W połowie sierpnia 1943 r. kanclerz Rzeszy Niemieckiej przesłał list do króla Szwecji. O piśmie tym dowiadujemy się z telegramu z 16 sierpnia przez posła Thomsena ze Sztokholmu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie⁵⁴. List datować należy prawdopodobnie na 13 sierpnia, ponieważ w telegramie napisano: „Na podstawie depeszy z 13 tego miesiąca”. List Hitlera przesłano tradycyjną drogą do niemieckiej ambasady w Sztokholmie. Telegram Thomsena był lakoniczny i zawierał jedynie informację, że tego dnia przekazał list Führera królowi Szwecji poprzez Staffana Söderbloma⁵⁵ z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ponieważ Günther i Boheman byli na urlopie. Treść listu nie jest znana, ale prawdopodobnie zawierał on informację o ponownym rozpatrywaniu przez niemieckie Ministerstwo Sprawiedliwości wyroków śmierci wydanych na czterech Szwedów.

⁵⁴ PA AA, sygn. R 29.730, s. 243.

⁵⁵ Staffana Söderblom był radcą ds. zagranicznych i szefem wydziału politycznego szwedzkiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Prywatnie syn arcybiskupa Nathana Söderbloma.

Szwedzkim *chargé d'affaires* (*Geschäftsträger*) w poselstwie w Berlinie był w tym czasie radca legacji Eric von Post, który również został zaangażowany w sprawę „warszawskich Szwedów”. 25 sierpnia, z własnej inicjatywy, udał się do Andora Hencke w Auswärtiges Amt, aby, jak się wyraził, ulżyć sobie w pewnych osobistych troskach (*gewisse persönliche Sorgen*). Hencke zapisał rozmowę następnego dnia i wysłał sporządzoną z niej notatkę do wydziału prawnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o dalsze kroki. Poprosił, aby wydział polityczny był informowany o dalszym przebiegu sprawy⁵⁶.

Po kilku wstępnych uprzejmościach Eric von Post przeszedł do kwestii procesu szpiegowskiego. Był niezwykle zaniepokojony tym, że prośba króla o ułaskawienie dla skazanych na śmierć obywateli szwedzkich jeszcze nie doprowadziła do żadnego rozstrzygnięcia. Wykonanie wyroków oznaczałoby niewyobrażalne (*untragbare*) pogorszenie stosunków niemiecko-szwedzkich. Już teraz było bardzo trudno szwedzkiemu rządowi powstrzymać prasę i opinię publiczną w tej sprawie. Ponadto, dwóch obywateli szwedzkich, Lagerberg i Grönberg, zostało uniewinnionych przez sąd, ale jeszcze nie zostali uwolnieni. Przewieziono ich do Wrocławia, gdzie byli więzieni w centralnym areszcie policji państwowej. Von Post byłby wdzięczny za wyjaśnienie powodu tego działania, którego prawdopodobnie nikt w Szwecji nie rozumiał.

Odpowiedź Hencke była długa i jednoznaczna. Sam fakt, że wyroki śmierci jeszcze nie zostały wykonane, a wręcz przeciwnie, Führer zorganizował na prośbę króla Szwecji ponowne rozpatrzenie sprawy przez Ministerstwo Sprawiedliwości, stanowił niezwykle dużą uprzedzająco pozytywną reakcję. Było niezrozumiałe, że szwedzki *chargé d'affaires* w tym kontekście mówił o pogorszeniu stosunków niemiecko-szwedzkich. Tylko Niemcy mieli powód do oburzenia, ponieważ szwedzcy obywatele nadużyli gościnności, którą cieszyli się na terenie niemieckiego obszaru władzy, do szpiegostwa przeciwko III Rzeszy. W czasie wojny działalność szpiegowską prowadzono w każdym kraju. Hencke był przekonany, że szwedzki rząd w przypadku wojny załatwiłby sprawę zagranicznych szpiegów. W rzeczywistości Niemcy, biorąc pod uwagę pewne okoliczności (*angesichts gewisser Zusammenhänge*), okazali niezwykle uprzedzająco pozytywną postawę w tej sprawie. Gdyby szwedzki rząd, nawet w przypadku wykonania wyroków, nie widział możliwości zapobieżenia pogorszeniu stosunków niemiecko-szwedzkich, byłoby to bardzo przykre. Hencke mógł jedynie powtórzyć to, co wcześniej mówił szwedzkiemu wysłannikowi [ambasadorowi Richertowi – S.E.], czyli że rząd, który oczekuje na uprzedzająco pozytywną postawę, sam musi coś zrobić, aby poprawić atmosferę.

⁵⁶ PAAA, sygn. R 29.730, s. 251–254. Jak już wspomniano, Hencke był od marca 1943 r. szefem wydziału politycznego.

Często podkreślał skandaliczne stanowisko szwedzkiej prasy. Niemcy nie mieli najmniejszego zrozumienia dla tej tolerowanej przez rząd szwedzki bezkarności. Istniała tu całkowicie jednostronna wrogość szwedzka. Niemiecka prasa nigdy nie atakowała w sposób obraźliwy Szwecji, szwedzkich polityków czy instytucji.

Jeśli chodzi o prośbę o ułaskawienie, była ona teraz rozpatrywana przez niemiecki wymiar sprawiedliwości. W tej procedurze, zorganizowanej przez Führera, Auswärtiges Amt nie miało żadnego wpływu. Trzeba było poczekać na wynik.

Von Post, według Hencke, był bardzo zmartwiony tą krytyką. Podkreślił jeszcze raz czysto prywatny charakter swojej wizyty i zapewnił, że szwedzki rząd, w trudnych warunkach w państwie parlamentarnym, robi wszystko, aby działać łagodząco wobec prasy. Poza tym chodziło tylko o pojedyncze gazety, podczas gdy inne pisały bardziej proniemiecko.

Hencke dodał, że nie wiedział, iż dwaj uniewinnieni Szwedzi zostali przewiezieni do Wrocławia, ale postara się to sprawdzić. Osobiście sądził, że był to środek ochronny o charakterze politycznym, mający zapobiec temu, aby osoby zaangażowane w proces mogły „swobodnie przemieszczać się po Niemczech” (*frei in Deutschland herumlaufen*)⁵⁷. Ta korespondencja również została przesłana do wydziału prawnego Auswärtiges Amt.

Miecz Damoklesa, który wisiał nad Szwedami z Warszawy skazanymi na śmierć od 1 lipca 1943 r., zniknął, gdy Führer Adolf Hitler ułaskawił ich do dożywotniego ciężkiego więzienia nieco ponad trzy miesiące później. Zostali wówczas przewiezieni do Bautzen w Saksonii, gdzie przetrzymywano więźniów politycznych. Prawdopodobnie istnieją źródła, które dokładniej wyjaśniają te okoliczności, tutaj zostanie jednak wymienione tylko to, co odnaleziono podczas badań w archiwum Auswärtiges Amt w lutym 2011 r.

6 października 1943 r. sekretarz stanu Steengracht zanotował, że tego dnia został odwiedzony przez szwedzkiego ambasadora, Arvida Richerta, który poinformował go, iż otrzymał od króla Szwecji polecenie przekazania jego głębokich podziękowań za ułaskawienie czterech szwedzkich obywateli⁵⁸. Führer przesłał królowi odpowiednią wiadomość w tej sprawie. Richert wyjaśnił, że król Szwecji był głęboko pod wrażeniem (*beeindruckt*) tego aktu łaski ze strony Führera wobec szwedzkich obywateli i szczerze za to dziękował. Steengracht z kolei poinformował ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa. Ze względu na pilny charakter sprawy i szybkie rozpatrzenie można założyć, że wiadomość od Hitlera była datowana na jeden z pierwszych dni października.

⁵⁷ Lagerberg i Grönberg zostali uwolnieni w grudniu 1943 r. i mogli powrócić do Szwecji.

⁵⁸ PA AA, sygn. R 29.730, s. 368.

Podczas kolejnej wizyty u Steengracha 15 października Richert zwrócił się z prośbą, aby skazani na śmierć i ułaskawieni Szwedzi zostali powiadomieni o decyzji Führera⁵⁹. Sekretarz stanu odnotował to życzenie i poprosił posła Albrechta z działu prawnego, by sprawił, żeby ułaskawionym jak najszybciej przekazano informację, iż wyroki śmierci nie zostaną wykonane – nawet jeśli nie można jeszcze poinformować ich o długości orzeczonej kary pozbawienia wolności. Już 19 października konsul generalny Speiser z działu prawnego Auswärtiges Amt powiadomił Steengracha, że zadzwonił do osoby prowadzącej sprawę w Ministerstwie Sprawiedliwości Rzeszy (Oberlandesgerichtsrat dr Reichelt). Od niego uzyskał zapewnienie, że ułaskawieni przez Führera Szwedzi otrzymają żądaną wiadomość. Oficjalna informacja na ten temat dotarła do Auswärtiges Amt 2 listopada. Decyzja została wydana w Ministerstwie Sprawiedliwości Rzeszy dzień wcześniej.

Telegram od Thomsena ze Sztokholmu z 20 grudnia, powołujący się na telegram z 16 grudnia, poruszał kwestię uwolnienia Szwedów⁶⁰. Tym razem szef „Schwedische Abwehr” (Ogólnej Służby Bezpieczeństwa, poprzedniczki Säpo) „ponownie” wystosował pilną prośbę o natychmiastowe zwolnienie skazanych Szwedów („sprawa warszawska”). Od miesięcy oczekiwano na to bez skutku. Wiadomość, którą Thomsen przekazał w telegramie opatrzonym „Citissime” i „Geheime Reichssache”, była następująca: „K.O-Leiter zobowiązał się przekazać tę prośbę szefa szwedzkiego wywiadu szefowi urzędu. Dr. Wagner K.O.S. 725 g kdos 1243”⁶¹.

Zmiana wyroku i jej następstwa

Na uwolnienie Szwedów z Warszawy trzeba było jednak czekać jeszcze rok – do 30 października⁶² i 20 grudnia 1944 r.⁶³, kiedy zostali zwolnieni z więzienia w Bautzen, dokąd trafili z więzienia Moabit w Berlinie, gdzie przebywali po wydaniu wyroków śmierci.

Z materiałów źródłowych z archiwum Auswärtiges Amt nie wynika bezpośrednio, jakie działania podejmowano za kulisami w Szwecji, by doprowadzić do ich zwolnienia. Wiadomo jednak, że sprawa ta była omawiana na najwyższym szczeblu zarówno w Sztokholmie, jak i w Berlinie. Oczywiście jest, że prowadzono intensywne negocjacje i rozmowy po obu stronach. Po tym, jak Anglicy po raz drugi zbombardowali fabrykę łożysk kulkowych w Schweinfurt (24–25 lutego 1944 r.; jedna z operacji tzw. „Big Week”), bardzo ważna dla niemieckiej maszyny wojennej kwestia dostaw szwedzkich łożysk została coraz bardziej powiązana ze

⁵⁹ PA AA, sygn. R 29.730, s. 384.

⁶⁰ PA AA, sygn. R 29.731, s. 148.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² Wtedy Gerge (od początku skazany na dożywocie) i Herslow zostali zwolnieni.

⁶³ Uwolnienie Berglinda, Häggberga i Widéna.

sprawą uwolnienia Szwedów z Warszawy⁶⁴. Znajduje to wyraźne potwierdzenie w protokole przesłuchania jednego z najbliższych ludzi Himmlera, SS-Obergruppenführera Gottloba Bergera⁶⁵, przeprowadzonego 5 czerwca 1945 r. przez służby amerykańskiej 7 Armii. Do tego źródła w amerykańskim archiwum dotarł Staffan Thorsell, który opublikował je w swojej książce *Mein lieber Reichskanzler*. Podczas przesłuchania Berger utrzymywał, że Niemcy podczas spotkań na wiosnę 1944 r. zadeklarowali gotowość zwolnienia Szwedów skazanych na dożywocie w zamian za szwedzkie łożyska kulkowe. Ważne jest także to, jak Berger komentował szwedzką działalność szpiegowską. Fragment protokołu:

Czterech Szwedów zostało zatrzymanych w Polsce za szpiegostwo przeciw Niemcom, inspirowane przez Anglię. Były to osoby znaczące. Jeden z nich był synem największego udziałowca szwedzkiego monopolu zapałczanego. Przesyłali do Anglii raporty o ważnych ruchach wojsk, zdolnościach niektórych fabryk, ich lokalizacji i tak dalej. Zostali skazani na śmierć. Następnie generał brygady Shoenberga⁶⁶, zaproponował Himmlerowi zwolnienie Szwedów, jeśli otrzymamy w zamian dostawy szwedzkich łożysk kulkowych. Plan został przekazany szwedzkiej ambasadzie w Niemczech. Ci Szwedzi zostali następnie zwolnieni⁶⁷.

Jak później udowodnił S. Thorsell, kwestia rekompensaty była wewnątrznie dyskutowana podczas dwóch spotkań w Berlinie: u Himmlera 8 maja, a u Ribbentropa 9 maja 1944 r. „Czy możemy teraz przy okazji sprawy łożysk zaoferować czterech Szwedów?”, „Czas rozmów o propozycji: czterech Szwedów za łożyska kulkowe. Zalety i wady” – tak brzmią dwie istotne notatki z tych spotkań⁶⁸. Sprawa szpiegów była zatem kartą atutową, którą Niemcy bez wahania wykorzystywali.

Dalej wydarzenia potoczyły się szybko. 15 czerwca 1944 r. niemiecki poseł Thomsen zorganizował kolację w prestiżowej restauracji „Operakällaren” w Sztokholmie dla niemieckiej delegacji, której gośćmi było kilku szwedzkich

⁶⁴ Por. S. Thorsell, *Mein lieber Reichskanzler!*, s. 247. Vide także rozdział „Łożyska kulkowe i wyroki śmierci” w książce Thorsella *I Hans Majestäts tjänst*. Warto wspomnieć, że S. Grafström porusza kwestię szwedzkiego eksportu łożysk kulkowych do Niemiec i amerykańskiej reakcji na to z 10 maja 1944 r., nie wspominając jednak w tym kontekście o sprawie Szwedów z Warszawy, S. Grafström, *Anteckningar...*, s. 572–575.

⁶⁵ Z dniem 1 kwietnia 1940 r. został awansowany na szefa SS-Hauptamt, gdzie organizował Waffen-SS. 21 czerwca 1943 r. otrzymał stopień SS-Obergruppenführera oraz generała Waffen-SS. O jego wizycie u Hitlera i rozmowie z nim w bunkrze Führera w Berlinie pod koniec kwietnia 1945 r. vide: J.L.F. Mogensen, *Die große Geiselnahme...*, s. 73.

⁶⁶ Najprawdopodobniej chodzi o SS-Brigadeführera Waltera F. Schellenberga, szefa VI departamentu Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy – RSHA.

⁶⁷ Tłumaczenie na podstawie: S. Thorsell, *Mein lieber Reichskanzler!...*, s. 246–248.

⁶⁸ *Ibidem*.

dyplomatów. Najprawdopodobniej to spotkanie było zaplanowane przez stronę niemiecką, by zrealizować „moment rozmów” przewidziany na wewnętrznym spotkaniu u Ribbentropa 9 maja. Sven Grafström ze szwedzkiego MSZ skorzystał z okazji i spytał Ericha Albrechta, szefa wydziału prawnego Auswärtiges Amt, o możliwość zwolnienia uwięzionych Szwedów z Warszawy. Otrzymał odpowiedź, że Ribbentrop osobiście zaangażował się przeciwko ich uwolnieniu. Szwedzi dali wówczas do zrozumienia, że mogą zaoferować „coś odpowiedniego jako rekompensatę”⁶⁹. Możemy z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że tym „przedmiotem rekompensaty” były łożyska kulkowe z Svenska Kullagerfabriken AB w Göteborgu⁷⁰. Potwierdza to również wypowiedź niemieckiego attaché wojskowego w Sztokholmie z 18 czerwca 1944 r. Rozstrzygnięcie nie zapadło więc wiosną 1944 r., jak można by sądzić na podstawie relacji Bergera, lecz dopiero latem lub wczesną jesienią tego roku. Wyraźnie widać, że osiągnięto konsensus, choć nie są znane szczegóły tej rozgrywki.

Uwolnienie „warszawskich Szwedów” nie pozostało bez echa, o czym świadczy pismo Steengracha z 3 stycznia 1945 r. do wydziału „Inland II” Auswärtiges Amt⁷¹. Tego dnia sekretarz stanu został odwiedzony przez ambasadora Richerta, który przekazał „podziękowanie i wyrazy uznania szwedzkiego rządu za uwolnienie Szwedów, którzy niegdyś w Warszawie zostali zatrzymani i skazani za szpiegostwo. Szwedzki poseł prosił o przekazanie szczerego podziękowania swojego rządu rządowi Rzeszy”⁷².

Podczas późniejszej prywatnej rozmowy Richert zauważył, że traktowanie uwolnionych Szwedów w więzieniu Bautzen było znakomite, a sami zwolnieni wyrazili wielką wdzięczność. Szczególne pochwały należą się dyrektorowi więzienia, który „z wielką rozważą wykonał swoje trudne zadanie”.

Odnosi się wrażenie, że odpowiednie niemieckie władze delektowały się tym podziękowaniem i pozytywną opinią Richerta na temat traktowania więźniów. 5 stycznia⁷³ wiadomość o podziękowaniach ze strony Szwedów rozesłano w szeregu pism m.in. do SS-Brigadeführera Waltera Schellenberga⁷⁴, SS-Standartenführera Rudolfa Brandta z osobistego sztabu Himmlera (do dalszych informacji

⁶⁹ S. Thorsell, *I Hans Majestäts tjänst...*, s. 176. Dotyczy to źródeł z „Akten betreffend Schweden” w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (tutaj w tłumaczeniu Thorsella).

⁷⁰ *Vide* następujące zestawienie dotyczące Christiana Günthera w Internecie: www.christianguenmer.se/pdf/tidslinje.pdf, s. 168.

⁷¹ S. Thorsell, *I Hans Majestäts tjänst...*, s. 176 oraz przypis na s. 339–340.

⁷² PAAA, sygn. R 101.134 (bez paginacji). Pismo przechowywane jest wśród dokumentów „Inland II”: „podziękowanie i satysfakcja z powodu uwolnienia Szwedów, którzy swego czasu zostali aresztowani w Warszawie i skazani za szpiegostwo. Szwedzki poseł prosił o przekazanie szczerych podziękowań swojego rządu rządowi Rzeszy”.

⁷³ Pierwotna data została ręcznie zmieniona na 25 stycznia. Zobacz też stempel „25 stycznia 1945” w piśmie do Brandta.

⁷⁴ PA AA, sygn. R 101.134 (bez paginacji).

dla Himmlera)⁷⁵, a także do szefa policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa, SS-Obergruppenführera Ernsta Kaltenbrunnera⁷⁶. U schyłku wojny, wobec niepowodzeń Niemiec na wszystkich frontach, ochoczo przyjmowano wszystko, co mogło być odczytane jako pozytywny sygnał. Biurokratyczna maszyna państwa nazistowskiego działała w tym czasie wciąż perfekcyjnie.

Podsumowanie

Powyższa relacja dotyczyła szwedzkich przedsiębiorców współpracujących z polskim ruchem oporu w Warszawie i opierała się wyłącznie na informacjach zawartych w kilku źródłach przechowywanych w archiwum Auswärtiges Amt. Jest to więc tylko fragment, szczegółowa analiza, która ma na celu w pewnym stopniu uzupełnienie tego, co ujawniono w świetle wcześniejszych badań. Z powodów czasowych i objętościowych nie przeprowadzono badań w innych zasobach niż „Büro des Staatssekretärs, Schweden”. Liczba odniesień do wydanych źródeł i literatury została zredukowana do minimum. Ogólny problem dotyczący zainteresowania Himmlera i Schellenberga zawarciem osobnego pokoju z zachodnimi mocarstwami oraz rola Felixa Kerstena w tym kontekście została całkowicie pominięta⁷⁷. Wiele pozostaje do zrobienia jeśli chce się uzyskać jaśniejszy obraz rozwoju wydarzeń. Wspomniane wyżej książki Lewandowskiego, Lundberga, Engbloma i Thorsella zawierają wiele wskazówek i odniesień, które warto zgłębić.

Podczas badania zaprezentowanego materiału źródłowego nie sposób nie odnieść wrażenia, że petycja o ułaskawienie, jaką Gustaw V skierował do Hitlera, odegrała większą rolę w „szczęśliwym zakończeniu” – uchyleniu wyroków śmierci – niż nadawały jej późniejsze badania. Hierarchia i autorytet były wtedy ważniejsze niż obecnie, a może to stosunek niemieckiego kanclerza do szwedzkiego króla miał nawet decydujące znaczenie. Cokolwiek myśleli i czuli Himmler, Ribbentrop i inni naziści, to jednak ostatecznie zawsze to Hitler podejmował decyzje. To nie wyklucza, że mogła to być również transakcja wymiany na wysokim szczeblu; różne opcje pojawiają się już we wczesnych niemieckich źródłach. A jeśli chodzi o uwolnienie Szwedów w 1944 r., to jest oczywiste, że miała miejsce transakcja wymiany: rekompensata dla Niemców w postaci szwedzkich łożysk kulowych.

Podstawowe dowody na tę transakcję w Szwecji będzie można uzyskać tylko przez badania w archiwach firmowych. Zbyt wiele śladów dotyczących działań Szwecji podczas II wojny światowej zostało niestety celowo ukrytych. To, że wielu historykom odmówiono dostępu do archiwum Wallenberga, jest godne ubolewania.

⁷⁵ *Ibidem.*

⁷⁶ *Ibidem.*

⁷⁷ Więcej na ten temat *vide*: G. Engblom, *Himmlers...*

W całej tej sprawie naprawdę pozytywnie należy ocenić wytrwałą pracę ambasadora Arvida Richerta, który jesienią 1943 r. zabiegał o spotkania u urzędników w ministerstwie Ribbentropa według zasady „kropla drąży kamień”. Ale byli też inni Szwedzi w Generalnym Gubernatorstwie i Berlinie, którzy odegrali istotną rolę: kilku zostało już wspomnianych, innym przykładem jest sekretarz legacji Göran von Otter. Negatywną rolę odegrała natomiast Elsa Bartel, sekretarka w szwedzkiej ambasadzie w Berlinie, a zarazem niemiecki szpieg⁷⁸. Bez wątpienia zaangażowanie „warszawskich Szwedów” w polski ruch oporu było o wiele ważniejsze dla stosunków między Szwecją a Niemcami niż ujawniono to opinii publicznej w czasie wojny. W Szwecji i Niemczech rządy nakładały cenzurę na prasę i prowadziły negocjacje w ciszy. W oficjalnej szwedzkiej historiografii temat ten nie został prawie w ogóle poruszony.

Na koniec nie należy zapominać o smutnym losie, który spotkał Polaków aresztowanych w związku z ujawnieniem i zablokowaniem drogi kurierskiej Warszawa–Sztokholm i Sztokholm–Warszawa latem 1942 r. Zatrzymania trwały jeszcze w styczniu/lutym 1943 r. Jeśli chodzi o ten aspekt i wszystko, co się z nim wiąże w działalności polskiego ruchu oporu, Armii Krajowej i rządu na uchodźstwie, zarówno w Warszawie, Sztokholmie, jak i Londynie, odwołujemy się do dogłębnych książek J. Lewandowskiego i przywołanej tam literatury. Tortury, więzienie, obozy koncentracyjne i egzekucje były losem, który spotkał wielu z tych bojowników o wolność. Ta sama wspaniała opieka, którą otrzymali w Bautzen „warszawscy Szwedzi”, z pewnością nie była udzielona Polakom. Nie mieli oni ani króla, ani łożysk kulkowych.

Podziękowania autora

Autor pragnie podziękować osobom, które przyczyniły się do publikacji niniejszego artykułu. Jest on zaktualizowanym i uzupełnionym tłumaczeniem mojego tekstu, który ukazał się w języku szwedzkim w 2011 r. w księdze jubileuszowej Instytutu Polsko-Skandynawskiego w Kopenhadze⁷⁹. Na potrzeby obecnego wydania sformułowano nowy tytuł oraz dołączono też edycję dokumentów zamieszczonych w tekście szwedzkim jako fotokopie. Podziękowania należą się tutaj przede wszystkim prezesowi Instytutu Kopenhaskiego, prof. dr. dr. h.c. Eugeniuszowi S. Kruzszewskiemu za wyrażenie zgody na publikację, a także prof. dr. hab. Wojciechowi Krawczukowi z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który uprzejmie przetłumaczył szwedzki tekst na język polski, oraz dr. hab. prof. UŁ Tadeuszowi Grabarczykowi

⁷⁸ Więcej na temat jej działalności *vide*: *Svenska Victoriaförsamlingen Berlin 1903–2003*, red. S. Ekdahl, Berlin 2003.

⁷⁹ S. Ekdahl, *Warszawasvenskarna...*, s. 107–146.

z Uniwersytetu Łódzkiego za jego skuteczne starania o publikację oraz wszechstronną pomoc. Pracownikom Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes) w Berlinie również należą się podziękowania za ich zaangażowanie podczas moich kwerend. Wyrazy wdzięczności kieruję także do redakcji niniejszego czasopisma.

Od czasu publikacji tekstu szwedzkiego ukazało się kilka cennych książek związanych z tym tematem, przede wszystkim autorstwa Staffana Thorsella, któremu udostępniłem rezultaty moich poszukiwań w Archiwum Politycznym MSZ. Podziękował on za nie w swojej ważnej książce *Warszawasvenskarna*, wydanej w 2014 r.⁸⁰, jednak nie zdołał wykorzystać całości przekazanych mu materiałów, przez co moje badania z 2011 r. wciąż pozostają wartościowe.

Należy wspomnieć również o wydanej w 2023 r. książce Lennarta Westberga *Himmlers Sverige. Visioner och verklighet*, w której jeden rozdział poświęcono tematowi „warszawskich Szwedów”⁸¹.

Duże zainteresowanie budzi dwuodcinkowy fabularyzowany film dokumentalny „Hitlers dödsdömda svenskar” (tzn. „Skazani na śmierć przez Hitlera Szwedzi”), pokazany po raz pierwszy w szwedzkiej telewizji w 2019 r. Ta udana dokumentacja, według scenariusza i w reżyserii Görana Ellunga, była od tego czasu wielokrotnie emitowana w telewizji oraz udostępniana w serwisach YouTube i Facebook. Przedstawia ona okoliczności, przebieg i skutki propolskiej działalności „szwedzkich warszawiaków” oraz kontynuuje badania poprzez wywiady z różnymi osobami, w tym z kilkoma świadkami epoki oraz potomkami osób, których sprawa dotyczyła. Warto wspomnieć choćby o interesującym wywiadzie z Arno Kerstenem, synem Felixa Kerstena. W filmie biorą udział także historycy z Polski (Paweł Jaworski i Adam Puławski) oraz ze Szwecji (Staffan Thorsell, Klas Åmark i Ingrid Lomfors).

BIBLIOGRAFIA • REFERENCES

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE • ARCHIVAL SOURCES

Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, Berlin
sygn. R 29.728, R 29.731, R 29.734, R 101.134.

⁸⁰ S. Thorsell, *Warszawasvenskarna...*, s. 296 i 315.

⁸¹ L. Westberg, *Himmlers Sverige. Visioner och verklighet*, Lund 2023, s. 181–186 (rozdział: *Himmler och Warszawasvenskarna*).

ŹRÓDŁA DRUKOWANE • PRINTED SOURCES

Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918–1945, Serie E: 1941–1945. Bd. 3: 16. Juni bis 30. September 1942, Göttingen 1974; Bd. 4: 1. Oktober bis 31. Dezember 1942, Göttingen 1975; Bd. 5: 1. Januar bis 30. April 1943, Göttingen 1978; Bd. 6: 1. Mai bis 30. September 1943, Göttingen 1979; Bd. 7: 1. Oktober 1943 bis 30. April 1944, Göttingen 1979; Bd. 8: 1. Mai 1944 bis 8. Mai 1945, Göttingen 1979.

OPRACOWANIA • STUDIES

[N.N.] www.christianguenther.se/pdf/tidslinje.pdf (dostęp: 2.09.2010).

Bolin S., *Transiteringsfrågan*, [w:] *Svensk uppslagsbok*, t. 29, Malmö 1954.

Ekdahl S., *Warszawasvenskarna – „Szwedzkie koneksje”*. *Källor från 1942–1945 i Auswärtiges Amts arkiv i Berlin*, „*Slavica Lundensia*” 2011, t. 26, s. 107–146.

Ekman S., *Kungl. Samfundet för utgivande av handskrifter rörande Skandinaviens historia*, Handlingar del 14, Stockholm 1989, s. 494–495.

Engblom G., *Himmlers fred. Tyska fredstrevare genom Sverige under andra världskriget*, Lund 2008.

Flocken J., Scholz M.F., *Ernst Wollweber. Saboteur – Minister – Unperson*, Berlin 1994.

Grafström S., *Anteckningar 1938–1944*, Stockholm 1989.

Hermann Knufken (1893–1976), <https://community-languages.org.uk/?p=217> (dostęp: 27.10.2025).

Kersten F., *Samtal med Himmler. Minnen från tredje riket 1939–1945*, Stockholm 1947.

Lewandowski J., *Knutpunkt Stockholm. Den polska motståndsrörelsens svenska förbindelser från september 1939 till juli 1942*, Stockholm 2006.

Lewandowski J., *Swedish Contribution to the Polish Resistance Movement during World War Two (1939–1942)* („*Acta Universitatis Upsaliensis. Studia Slavica Upsaliensia*” 20), Stockholm 1979.

Lewandowski J., *Węzeł sztokholmski: szwedzkie koneksje polskiego podziemia IX 1939–VII 1942* (Skripter utgivna av Seminariet i Polens Kultur och Historia vid Uppsala Universitet), Uppsala 1999.

Lundberg L., *Under kriget. Svenska spioner och hjältar i skuggan av andra världskriget*, Göteborg 1997.

Mogensen J.L.F., *Die grosse Geiselnahme. Letzter Akt 1945*, Polnisch-Skandinavisches Forschungsinstitut, København 1997.

Svenska Victoriaförsamlingen Berlin 1903–2003, red. S. Ekdahl, Berlin 2003.

Thorsell S., *I Hans Majestäts tjänst*, Stockholm 2009.

Thorsell S., *Mein lieber Reichskanzler! Sveriges kontakter med Hitlers rikskansli*, Stockholm 2006.

Thorsell S., *Nytt ljus över Warszawa-svenskarna*, „*Företagsminnen*” 2008, nr 1, s. 16–19.

Thorsell S., *Warszawasvenskarna – De som lät världen veta*, Stockholm 2014.

Westberg L., *Himmlers Sverige. Visioner och verklighet*, Lund 2023.

NOTKA O AUTORZE • ABOUT THE AUTHOR

Prof. Sven Ekdahl – adiunkt (*asistent profesor*) w zakresie historii Uniwersytetu w Göteborgu (Gothenburg), Szwecja (1978) oraz profesor Instytutu Polsko-Skandynawskiego w Kopenhadze, Dania (2002). Doktor *honoris causa* Uniwersytetu Wileńskiego. Odznaczony medalem *Plus ratio quam vis* w srebro przez Uniwersytet Jagielloński w Krakowie.

Zainteresowania naukowe: historia wojskowości, bitwa pod Grunwaldem, historia zakonów rycerskich i ich recepcja, stosunki Polski i Litwy z Zakonem Krzyżackim, losy Szwedów w Berlinie, edycja źródeł historycznych, emblematycznych i genealogicznych.



sven.ekdahl@t-online.de

Der Reichsführer-**Geheime Reichssache** 11 673 -
 Berlin SW 11, den 27. Dezember 1942
 Döberitz-Albrecht-Strasse 8
 Fernsprecher: 12 00 00
 z. Zt. Feld-Kommandostelle,
 Antwort nur an die Berliner
 Anschrift erbeten. 116

1. Nr. IV B 5 - K. 52 g. Rs.
 Dies ist bei Dokumenten verschlüsselte Schlüsselgruppen und
 Daten anzugeben

Geheim Reichsamt
 Amt für Artiges Amt
 R 3001 g. B
 dat. 13. JAN. 1943
 Amt: Döberitz

Eilbrief
 An den
 Herrn Reichsaussenminister
 Reichsminister v. Ribbentrop
 Berlin W. 9

H. P. u R
ber. J. 9. 11. 42

a

Betrifft: Nachrichtenverkehr des polnischen Nachrichten-
 dienstes zwischen dem General-Gouvernement und
 Stockholm.

Bezug: Dort. Schreiben vom 17.9.1942 - R. 6410 G. II
 und hies. Schreiben vom 18.7., 21.7., 24.7., 31.7.
 und 26.9.1942 - IV B 5 - K. 52 g. Rs.
R 7277

Anlagen: Eine.

Im Rahmen des gesamten feindlichen Nachrichten-
 dienstes gegen Deutschland nimmt der von der polnischen
 Widerstandsbewegung aufgebaute Nachrichtendienst eine be-
 sondere Bedeutung ein. Über den Umfang und die Bedeutung
 dieser Tätigkeit der polnischen Widerstandsbewegung, die
 bis in kleinste Splittergruppen verästelt und sehr wohl
 durchorganisiert ist, ist bei Gelegenheit der Durchführung
 von grösseren sicherheitspolizeilichen Zugriffen ver-
 schiedentlich Bericht vorgelegt worden.

Aufgrund

143993

Dies ist Exemplar Nr. 5
Himmler

Fot. 1. Pierwsza strona dokumentu Heinricha Himmlera z 31 grudnia 1942
 (PA AA, sygn. RZ102.029729.121, s. 116)